

Ks. dr hab. Stanisław Witkowski MS, UPJPII  
ul. Koszalińska 12  
30-407 Kraków

# **Recenzja pracy doktorskiej Księdza Andrzeja Zontka MS**

*Interpretacja antropologiczno-kulturowa objawienia Matki Bożej w  
La Salette (19.09.1846 r.)*

**napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała  
Stefana Wyszyńskiego w Centrum Studiów Mariologicznych  
„Kolbianum” w Niepokalanowie pod kierunkiem Ks. prof. dra  
hab. Janusza Kręcidły MS**

Ksiądz Andrzej Zontek MS znaczną część swojej kapłańskiej i zakonnej posługi pełnił w sanktuarium Matki Bożej w La Salette, upamiętniającym objawienie Matki Bożej w 1846 roku dwojgu dzieciom Maksyminowi Giraud oraz Melanii Calvat. Nie dziwi zatem fakt, że codzienne obcowanie z orędziem przekazanym w tym miejscu dla Francji oraz całego Kościoła, wzbudziło w Księdzu Andrzeju pragnienie studiów mariologicznych oraz pogłębionej, naukowej refleksji nad wypowiedzianymi przez Maryję słowami.

Praca doktoranta ma charakter zupełnie nowatorski. Stało się to możliwe dzięki zastosowaniu w dysertacji modelu antropologiczno-kulturowego ze szczególnym uwzględnieniem kategorii honoru i wstydu oraz schematu aktancjalnego. W ten sposób orędzie Maryi zostaje ukazane w nowej perspektywie i uzyskuje swój blask nie tylko w wymiarze duszpasterskim, lecz także w sferze naukowej.

Autor zanim przystąpił do interpretacji orędzia według obranych kryteriów, wpięrow nakreślił całą sytuację polityczną Francji XIX wieku, podkreślając, że jej początki sięgają czasów wcześniejszych, mianowicie Wielkiej Rewolucji Francuskiej z 1789 r. Dokładnie przedstawił jej rozwój. W ramach głównych wydarzeń politycznych widzianych okiem historyka, Ksiądz Andrzej ukazał także panoramę kultury, literatury, sztuki, nauki i jej odkryć

(s. 20-22). Jego opis jest tak dokładny, że uwzględnia między innymi nawet naukę przewidywania pogody w XIX wiecznej Francji (s. 50).

Autor dokonuje także szczegółowej prezentacji papieży związanych z czasem poprzedzającym i następującym po wydarzeniu z La Salette. Zwraca uwagę na dokonania Piusa IX, za którego pontyfikatu miało miejsce objawienie Maryi we francuskich Alpach oraz w Lourdes. Dzięki tej prezentacji dowiadujemy się o genezie ustanowienia 15 września w Kościele święta Matki Bożej Bolesnej (s. 68), pragnieniu Piusa IX, aby ukoronować figurę Matki Bożej Saletyńskiej (s. 70) oraz jego urzeczywistnieniu przez delegata Leona XIII w 1879 r. (s. 72), czyli 100 lat później od wybuchu Wielkiej Rewolucji.

W kontekście zeświecczenia i dechrystianizacji zauważa między innymi, że religia widziana głównie przez pryzmat niedzielnej Mszy świętej, stała się domeną przede wszystkim kobiet (s. 72). Autor zwraca uwagę na szerzące się ubóstwo teologiczne spowodowane zniszczeniem seminariów w czasie Rewolucji i związaną z nim nieznajomość Chrystusa (s. 87). Odnotowuje także inne objawienia Maryjne we Francji XIX w. dochodząc do konkluzji, że Maryja sprawiła odnowę wiary ludzi prostych (s. 87). Natomiast w związku z objawieniem w La Salette zaznacza wpływ orędzia także na wybitne postaci (L. Bloy, P. Claudel, J. oraz R. Maritain, G. Bernanos – s. 88).

### **Walory pracy**

Z odkrywczego punktu widzenia najbardziej na uwagę zasługuje rozdział III. Pierwsze dwa stanowiły jedynie szerokie tło polityczne, kulturalne, naukowe, socjalne i religijne dla prezentacji wydarzenia z La Salette. Natomiast rozdział III zawiera opis metody badawczej wykorzystanej w pracy oraz analizę orędzia przekazanego przez Maryję zgodnie z przyjętymi kryteriami. Autor w kontekście La Salette uwydatnia szczególnie funkcję pośrednika/brokera (s. 107) będącego mediatorem między patronem a klientem i przypisuje ją Maryi pośredniczącej w relacji Chrystus/Bóg- mój lud. Wykorzystując zaś schemat aktancjalny (s. 110) aplikuje go zarówno do całości orędzia (nadawca: Piękna Pani; podmiot: pasterze-dzieci; przedmiot: wielka nowina; odbiorcy: również pasterze; misja: podejście ku Maryi, wysłuchanie; przeciwnik: lęk (s. 114) jak i jego epizodów (np. s. 115;117).

Autor wykazał się wnikliwą znajomością j. francuskiego, potrafił wychwycić jego niuanse widoczne szczególnie w zaproponowanym tłumaczeniu: *Kiedy mój lud nie chce się poddać, jestem zmuszona puścić rękę/ramię mojego Syna* lub *Kiedy mój lud nie chce się poddawać, jestem zmuszona puszczać/puścić rękę/ramię mojego Syna* (s. 122). Dotychczas byliśmy przyzwyczajeni do tradycyjnego tłumaczenia: *Jeżeli mój lud nie zechce się poddać,*

[to] *będę zmuszona puścić ramię mojego Syna*. Różnica tłumaczeń implikuje także inne wnioski teologiczne (s. 122;123).

Kolejny nowy niuans związany z tłumaczeniem orędzia dotyczy zdania: *chcąc, by mój Syn was nie opuścił, jestem zmuszona, ustawicznie go o to prosić*. Analizując wyrażenie francuskie: *je suis chargée*, oraz znaczenie czasownika *prier*, Autor dochodzi do konkluzji, że można je oddać inaczej: *Chcąc, by mój Syn was nie opuścił, jestem zobowiązana do tego, by sama nieustannie modlić się do Niego*. Pośrednicząca rola Maryi nie jest więc jakimś przymusem, lecz dobrowolnie podjętym obowiązkiem. Sama zaś Jej mediacja ma charakter unikalny, podkreślony przez relację Pra, w której pojawia się moi-meme (ja sama, osobiście – s. 124; 277).

Dzięki zastosowanemu modelowi patron-klient, doktorant uwypukla znaczenie wdzięczności. Klient nie był w stanie odwdziżyć się patronowi, zresztą nie wymagało to szczególnego podkreślenia w ich relacji. W orędziu pośrednik (Maryja) wyrzuca klientowi (ludowi), że nigdy nie będzie w stanie mu się odwdziżyć. Jak zauważa Autor dysertacji, świadczy to o nadzwyczajnym wysiłku pośrednika (s. 125). Inaczej zatem brzmi w tym kontekście zdanie: *Choćbyście nie wiem jak się modlili, choćbyście nie wiem, co czynili, nigdy nie będziecie mogli wynagrodzić mi trudu, którego się dla was podjęłam*.

Autor przekazuje także cenne spostrzeżenie, że opadająca ręka/ramię nie oznacza w sposób konieczny konkretnej kary, może bowiem wskazywać na zerwanie kontaktu, koniec świadczenia dobrodziejstw, zakończenie pośrednictwa Pięknej Pani (s. 127). Zauważa także inkluzję w wyrażenie *mój lud* występującą na początku i w zakończeniu orędzia. Komentując ją, słusznie stwierdza, że wszystkie wątki występujące w przesłaniu Maryi należy odczytywać w tym właśnie kluczu. Jest to głos Patrona zaadresowany do całego ludu – Klienta. W ten sposób podkreśla, że ideą przewodnią wydarzenia z La Salette jest pośrednictwo Maryi względem całego ludu Bożego.

Przytoczone przykłady są jedynie wycinkiem nowych interpretacji związanych z objawieniem Maryi 19.09.1846 r. Oryginalnych myśli jest znacznie więcej i są rezultatem przyjętych przez Autora kryteriów.

Poza tym Doktorant ukazując pośredniczącą podmiotowość Pięknej Pani w świetle kategorii kobiety i matki, prezentuje w historycznej panoramie status kobiety w XIX wiecznej Francji. W związku z tym zauważa, że w gminach sąsiadujących z La Salette w okresie II Republiki, czyli zaraz po objawieniu, więcej niż połowa mężczyzn nadal była alfabetami, nie mówiąc już o kobietach (s. 139). Dla wielu jest to również spostrzeżenie nowe albo bardzo rzadko przytaczane. Jego ważność wyraża się w fakcie, że w przybliżeniu oddaje także stan edukacji

samych mieszkańców La Salette. Omawiając pozycję dzieci na tle sytuacji społecznej we Francji XIX wieku zwraca uwagę, że dziecku zwłaszcza na wiosce aplikowano dyscyplinę i wymagano od niego spełniania obowiązków, szczególnie pracy fizycznej (s. 157). Natomiast Piękna Pani zwraca się do nich z zaufaniem: *zblizcie się moje dzieci, nie bójcie się*. Również ten motyw jest rzadko podkreślany.

Ks. Andrzej prezentując pośredniczącą podmiotowość Pięknej w świetle kolejnych antropologicznych kategorii, czyli rodziny, ojca, czasu oraz historyczno-kulturowego kontekstu epoki, zawsze opisuje ogólne spektrum danego zagadnienia i wydobywa dla polskiego czytelnika pewnego rodzaju nowości dotyczące życia w XIX wiecznej Francji. Później zaś wnioski wykorzystuje do lepszego zrozumienia orędzia. Odnośnie do rodziny zauważa, że Maryja ją dowartościowuje, zwłaszcza tę ubogą (s. 171). W związku z kategorią ojca przekazuje, iż całe orędzie z La Salette można nazwać orędziem troski (s. 184). To właśnie ojciec daje chleb synowi, stając się gwarantem przyszłości. Maryja akcentuje osobę ojca, jej przesłanie nie zawiera ani jednego złego słowa na jego temat (s. 186). W kwestii czasu Autor wyróżnia czas świecki (liniowy), zawarty w słowach Maryi: *dałam wam sześć dni do pracy* oraz święty (cykliczny, odwracalny), o którym Piękna Pani mówi: *siódmy zastrzegłam sobie* wyraźnie stwierdzając, że lud Boży powinien w tym dniu wyjść z czasu świeckiego i zwrócić się do Jej Syna (s. 197-198). Odnośnie zaś kontekstu historyczno-kulturowego epoki Autor wydobywa kolejną nową myśl. Zauważa, że orędzie nie neguje wolności, równości i braterstwa, czyli sztandarowych haseł Rewolucji. Jednak w słowach Maryi dostrzega się pewien hierarchiczny układ. Piękna Pani od razu daje do zrozumienia, że Syn jest ważniejszy od Niej, Ona zaś pełni rolę pośrednika i jest ponad adresatami orędzia. Doktorant dalej zaznacza, że żaden układ władzy proponowany w tamtym czasie, nie znalazł w rządzących funkcji pośrednika, mimo wcześniejszych obietnic (s. 204). Tymczasem Maryja całą swoją interwencję poświęca ludowi (s. 203).

Ciekawe myśli przekazał Ks. Andrzej także w rozdziale czwartym. Przedstawił obraz Ojca, Jezusa Chrystusa i Maryi wyłaniający się z wydarzenia w La Salette. Na szczególną uwagę zasługuje prezentacja Ojca. Autor podaje przyczyny, które spowodowały, że postać Ojca pozostawała we Francji przez długi czas w cieniu Syna i Maryi. Doktorant nawiązał między innymi do teologii Louis-Marie Grignion de Montfort (1673-1716), który w Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Świętej Dziewicy zarysował pewną koncepcję teologiczną, znaną od czasów św. Bernarda ze Sieny. Zgodnie z nią Ojciec powierza Syna Maryi, a Maryja powierza Go nam (s. 209). Przytacza też echa barokowej mariologii rozwijającej się szczególnie w XVII i XVIII wieku i akcentującej udział Maryi w dziele odkupienia.

Niektórzy jej reprezentanci posuwali się nawet do takich wniosków, że to Maryja zdecydowała o tym, aby ofiarować swojego Syna (s. 210).

Ks. Andrzej zwraca uwagę, że Maryja w La Salette jest prorokinią Boga Ojca. Prawda ta jest znana w interpretacjach orędzia, natomiast zupełnie czymś nowym jest zaproponowana metaforyczna funkcja ojca Maksymina (s. 218), za którą kryłaby się osoba Boga Ojca. Autor słusznie zauważa, Maryja wpisuje się w proces ocieplania postaci Ojca wśród wierzących dziewiętnastowiecznej Francji (s. 220). Dotychczasowy bowiem Jego obraz kojarzył się z surowymi karami należnymi rewolucjonistom i przeciwnikom monarchii (s. 208). Poza tym uważano, że strach przed Nim jest drogą prowadzącą ku Niemu (por. s. 208).

W związku z osobą Jezusa Chrystusa Autor znów kreśli pewną panoramę teologii, pozwalającą lepiej zrozumieć postać Syna, emanującą z przesłania Maryi. Zauważa, że we Francji seminaria były ukształtowane w duchu trydenckim i niewiele miejsca pozostawiały na refleksję chrystologiczną (s. 228). Zaznacza, iż w misjach parafialnych Chrystus był wielkim nieobecnym (s. 229), nadto wiek XIX był czasem rozwoju chrystologii politycznej, a Chrystusa widziano w niej jako rewolucyjnego przywódcę. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku zaczyna rozwijać się chrystocentryzm. Po tym ogólnym zarysie możemy bardziej docenić chrystocentryzm Objawienia w La Salette. Autor dostrzega go między innymi w obrazie światła, którego źródło tkwi w krzyżu Jezusa. Myśl ta jest znana, natomiast wydźwięk paschy związany z obserwacją dzieci, iż widziały Chrystusa na krzyżu, który wydawał się żyjący, raz umarli (s. 232) jest rzadko podkreślany.

Odnosnie zaś do Maryi Autor między innymi demaskuje fałszywe interpretacje ukazujące konflikt między Maryją a Jej Synem. Niektórzy bowiem uważali, że wyciągnięte ramię/ręka Syna prezentuje karzącego, rozgniewanego Chrystusa, natomiast Maryja miałaby czynić gest, który stawiałby Ją w opozycji względem Niego. Trzeba przyznać, że tego typu wnioski były nierzadko obecne w kaznodziejstwie. Doktorant ukazuje wyraźnie fałsz tego typu przekonań (s. 240). Wyciągnięte ramię/rękę ma bowiem wydźwięk zbawczy, Maryja natomiast w swym geście prosi Go, żeby nas nie opuszczał (s. 239). Tego typu interpretacja zdobywa sobie coraz większe uznanie, Autor uzasadnia ją powołując się także na Biblię (s. 238). Poza tym Doktorant dokonuje także teologicznego przeglądu dotyczącego Maryi poczynwszy od XVII wiecznego baroku, poprzez epokę oświecenia, aż po wiek XIX (s. 245-247). Z prezentacji tej można zrozumieć tło dla błędnego przeciwstawienia Maryi Jej Synowi. W tym sensie jest to również nowość, przynajmniej dla polskiego odbiorcy orędzia.

W końcu apendyks, który Doktorant umieszcza w zakończeniu pracy przedstawia kilka wersji orędzia Maryi z 19.09.1846 r. Przegląd ten potwierdza, że istota treści jest taka

sama w każdej z nich. Różnice dotyczą jedynie niuansów. Przypomina to różne wersje Biblii, w których meritum jest wiernie zachowane, a różnice są w przeważającej mierze drugorzędne.

Należy również podkreślić obfitą, wielojęzyczną bibliografię zebraną przez Doktoranta, obejmującą 33 strony. Wśród autorów są wymienieni również Jego współbracia. Jest to dobry znak, że Ks. Andrzej docenia trud badawczy także swoich najbliższych.

### **Uwagi krytyczne**

Czytając rozprawę, która obejmuje imponującą ilość stron (334), trudno dopatrzeć jakiś merytorycznych braków. Niemniej chciałbym zapytać Doktoranta o antropologiczny kontekst związany z samym La Salette w dobie objawienia w 1846 roku. Chodzi mi o pewnego rodzaju summarium. W pracy są niekiedy bezpośrednie odniesienia do La Salette (np. s. 167; 230), ale nie są kompletne. Drugie zaś pytanie dotyczy całościowej prezentacji ojca Maksymina. Czy Doktorantowi przyświecała jakaś myśl, że pominął ciemne strony życiorysu kołodzieja z La Salette?

Praca przed oddaniem do druku domaga się jeszcze przejrzenia nie tylko pod względem interpunkcji. Chodzi również o detale dotyczące np. miejsca wydania danej pozycji (np. s. 4, przyp. 10; s. 5, przyp. 19; s. 309 – Castel R.; s. 311 – Desan S.).

Język rozprawy jest klarowny, jednak pewnych wyrażen należy unikać w rozprawie naukowej: np.: „kolejnej gęby do wykarmienia” (s. 157); „prawo do grania pierwszych skrzypiec” (s. 165). Poprawne wyrażenie brzmi napotyka opór, nie zaś „napotyka na opór” (s. 22). Kwas jest stearynowy nie zaś „kwas stearynowi” (s. 38). Hebrajskie  $\text{רָשָׁע}$  nie jest poprawnie zapisane na s. 206. Na s. 227 powinno być Mt 5,22 nie zaś Mt 5,25. Na s. 79 czytamy: „Obok Bożego Narodzenia, Wniebowzięcia i Wszystkich Świętych znalazła się wśród nich jeszcze tylko uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej”. Mamy dwa razy Wniebowzięcie. Być może chodziło w pierwszym przypadku o Wniebowstąpienie. Autor musi to sprawdzić. Niekiedy spotykamy też powtórzone myśli w IV rozdziale, nawiązującym do III rozdziału. Należałoby wtedy odnotować „jak już wiemy” (np. por. s. 115 i 243, gdzie czytamy, że *mój Syn* występuje w orędiu siedem razy). Wówczas widać, że Autor panuje nad całością tekstu. Podobnych miejsc jest więcej. W przygotowaniu pracy do wydruku trzeba zwrócić uwagę też na prawidłową składnię. Niekiedy mamy drobne uchybienia typu: z produkcja (s. 51), inne miejsca domagające się korekty znajdują się między innymi na stronach: s. 122 (tłumaczenie zamiast tłumaczenia); 123 (ramie zamiast ramię); 130 (mężczyzny zamiast mężczyźni; rozdzielenie zamiast rozdzielania); 159 (Piękna Panią); 165

(dal zamiast dał). Na s. 224 spotykamy zdanie: „przemawiają za tym rozmaite przykłady z Biblii”. Trzeba podać w tym miejscu odpowiednie sigła biblijne. Powyższe uwagi mają jedynie na celu pomóc Doktorantowi w ostatecznej redakcji pracy. Na s. 221 Autor pisze: „Nawrócenie jest najpierw nawróceniem od czegoś”.... Druga część nawrócenia, to nawrócenie do czegoś (kogoś)”. Proponowałbym zgodnie z duchem języka greckiego następującą wersję: Nawrócenie jest najpierw odwróceniem się od czegoś... Druga część nawrócenia, to zwrot ku czemuś (komuś). Również pozostałe zdania należałoby wówczas skorygować.

### **Wniosek końcowy**

Dysertacja Ks. Andrzeja Zontka MS zasługuje na wyróżnienie. Stanowi bowiem solidne studium saletyńskiego orędzia w świetle antropologii kulturowej oraz schematu aktancjalnego. Autor potrafił wydobyć z przesłania Maryi nowe treści. Stało się to możliwe dzięki obranej metodologii oraz wnikliwej znajomości szczególnie j. francuskiego. Niuanse, które dostrzegł będą miłym zaskoczeniem dla wszystkich, których interesuje wydarzenie z La Salette. Dotychczas nie ukazało się tego typu opracowanie uwzględniające również tak szeroko ujęty kontekst objawienia z 19.09.1846 r. Dlatego zwracam się do Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dalsze procedowanie, w celu nadania Ks. Andrzejowi Zontkowi tytułu doktora teologii.

*Ks. Stanisław Witkowski MS*

Ks. dr hab. Stanisław Witkowski MS

Kraków 15.08.2022 r.